

Dzisiaj po obiedzie udaliśmy się do Twierdzy Kłodzkiej. Przewodnik w stroju żołnierza pruskiego oprowadził nas po całym obiekcie opowiadając historię i sposób życia żołnierzy.

Najbardziej wstrząsający był wystrzał z armaty - cała twierdza się zatrzęsła. Niesamowite także były podziemne korytarze, których używali miniarze. Było ciasno i mokro. Dobrze, że żadne z nas nie będzie musiało tam służyć.

[Zdjęcia](#)